

Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam



Tytułowe słowa, zwykle kojarzone z małżeństwem, dotyczą również kapłaństwa: *Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam*. Kapłan jest sam, tak jak jego Mistrz, Chrystus, jest sam. Owszem, zawsze w pobliżu jest jego Mama, i Matka Boża, i jakaś Weronika, Maria, czy Marta. Za każdego kapłana modli się sam Chrystus, tak jak modlił się za Piotra: *Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara*. Jest wiele osób, które wspierają kapłana modlitwą. Niedawno słyszeliśmy słowa, które wyszły z ust św. Jana Marii Vianneya: *Nie ma złych kapłanów, są tylko tacy, za których wierni za mało się modlą*. Bo nie jest dobrze, żeby kapłan był sam, tzn. by znalazł się w takiej sytuacji, że nikt za niego się nie modli, albo tylko niewielu. Miło widzieć parę małżeńską, męża i żonę, trzymających się mocno razem, że aż się za nimi oglądają, z zachwytem. Są wzajemnie dla siebie oparciem, modlitwą wspiera ich cały Kościół. Kapłaństwo to wielka tajemnica zaślubin z Chrystusem, ale i z całym Kościołem. Pan Jezus nigdy nas nie opuści, On nieustannie modli się za tymi, których sam powołał i wybrał. Kapłani potrzebują także modlitwy Kościoła, codziennej, wytrwałej. Wszystkim, którzy za nas się modlą, bardzo dziękujemy. Nie ma dla nas sprawy ważniejszej niż służba Kościołowi, w głoszeniu Słowa i sprawowaniu sakramentów.

[prob.]